

Paweł Zapendowski



Jak z Almodovara

Paweł Zapendowski

Jak z Almodovara
komedia

e-bookowo.pl

© Copyright by Paweł Bitka Zapendowski 2010

Komedia otrzymała nagrodę na Ogólnopolskim Konkursie
Dramatopisarskim Festiwalu Komедии X Talia w 2006 (pt. „S/M”)

<http://jakzalmოდovara.pl>

ISBN 978-83-62480-96-8

Wydanie II 2014

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo

www.e-bookowo.pl

Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione

Osoby:

BOŻENKA, eks-żona Gola, później Mistresa ŻIZELA
IZA, później Domina IZABEL
KASIA, żona Adriana, później Domina KATRIN
DOMINKA, recepcjonistka w SKD, najmłodsza z pań
VHS-KA, performerka

GOLO, eks-mąż Bożenki, później ZORRO
ADRIAN, mąż Kasi, zdecydowany maso, później JOGI
KLIENT, korporaciuch, później NIEWOLNIK
SENATOR, niewolnik z kasą i klasą
MACZO, ochroniarz
TYP, bandyta w kominiarce
TANCERZ, striptizer

DWÓCH PRACOWNIKÓW, wnoszących sofę

Postaci: TYP, TANCERZ, DWÓCH PRACOWNIKÓW grani są przez aktorów z obsady

5 K, 5 M

Wyciemnienia między scenami służą do zmiany sytuacji i powinny być jak najkrótsze. Na scenie nie musi zapadać zupełna ciemność – może pozostać widoczny jakiś element, kolor.

Akt I

I/1. Obciachowo. „Miłość”.

Scena bez słów – na piosence „Jej portret” Bogusława Meca z offu. Golo i Bożenka odgrywają chwile gdy byli zakochani: pierwsze spotkanie – podryw – pocałunek – taniec – Bożenka odpycha Gola.

I/2. Sen.

Półmrok.

BOŻENKA (*tyłem do widowni – krzyczy*)
Facet! Facet! Padalec! Padalec! Facet!...

Muzyka.

I/3. Obciachowo. Ławeczka.

Wieczór. Na ławeczce siedzą Iza i Kasia. Bożenka dosiada się. Kasia wstaje, żeby zrobić miejsce Bożence, gdyż ławeczka jest zbyt krótka.

BOŻENKA
Eee... Wyjeżdżam.

IZA
Wyjeżdżasz? Bożenka. A my?

BOŻENKA
Padalec zostaje. Ja wyjeżdżam.

KASIA
A kamienica?

BOŻENKA
A kamienica, kamienica...? Kamienica zostaje.

IZA
A Dorcia?

BOŻENKA
Dziecko zabieram. Jestem wolna. (*wstaje*) Rozumiecie, dziewczyny?
Jestem wol - na!

Kasia siada.

IZA
Ale gdzie?

KASIA
Dokąd?

BOŻENKA (*pokazuje*)
Ha! Stolyca.

Iza i Kasia reagują.

KASIA
A Golo nie będzie cię dręczył? Gnębił?

BOŻENKA (*siada na środku ławeczki, zepchnięta Kasia spada na scenę*)
Padalec? Udu - piony! Zachleje się z rozpaczy.

IZA
Zrobiony w ja - jo.

Kasia wstaje.

BOŻENKA
I niech się zachleje. Nie ma takiej opcji, żeby mnie znalazł. Zresztą po co?

IZA
Ha, ha... Proszę Wysokiego Sądu... My ci tylko pomogliśmy.

KASIA
No, w sumie, wyszłaś z tego z klasą. I z mieszkaniem.

IZA
Siedemdziesiąt metrów w centrum. To jest coś

BOŻENKA
A ty co byś zrobiła na moim miejscu?

IZA
To samo. Rozwód.

BOŻENKA (*wstaje*)
Dziewczyny, przecież tu jest Obciachów! Dupa! Mieszkanie komuś wynajmę. Resztę kredytu spłacę. Czas jechać – tam – i robić kasę.

Kasia siada.

KASIA
Mówiłam, że kasę.

IZA
Ale sama czy z partnerem?

BOŻENKA
A, będę się mścić.

IZA
Przecież chłopca da się wychować.

KASIA (*wstaje, śmieje się*)
Iza ma staroświeckie poglądy...

Bożenka siada.

IZA
Co...

KASIA
Kobieta jest aktualnie podległa mężczyźnie. Nawet jeśli jest niezależna, to musi udawać słodką pupcię...

IZA
I to co mówisz, to jest nowoczesność?

KASIA
...być idealna. Sprawdzić się w domu, w karierze. Matka, kucharka, seksowna kochanka. Równouprawnienie? Mój mąż ma to od urodzenia, a ja o wszystko muszę walczyć sama.

IZA
Wychowywać! Moja babka, moja prababka – wszystkie umiały swoich wychować.

KASIA
Bożenka, jak on ci mówił?: „Mężczyzna musi polować”. Pił, zdradzał. A ty byłaś jego ofiarą. Gary, torby z zakupami.

IZA
Polował.

BOŻENKA (*przez łzy*)
Młodość mi zabrał! Zdominował. Nie uczyłam się, nie kształciłam. Co ja mogłam? Nawet nie wiedziałam, że coś mogę. Zazdrościłam tylko tym tam, że one mogą...

IZA
Jak ty wytrzymałaś?

BOŻENKA
Nie, już nie będę grzeczną dziewczynką!

IZA
Kasiu, opowiedz jak było z tym, wiesz... wachaczem.

KASIA
Wyszłam wieczorem do koleżanki. Ale jej nie zastałam. Wracam do domu i co widzę? Mój mąż... Adrian.

BOŻENKA
Z inną?

KASIA
Sam. Siedzi w sypialni na sofie. Goły. Na piersiach ma założony stanik, a na głowie pończochę.

IZA
No, proszę.

BOŻENKA
Psychole.

KASIA
Zaskoczony. Jąka się, mówi coś bez sensu.

IZA
Zaraz...To się jakoś nazywa...

KASIA
Tłumaczy mi, że oglądał film Almodovara.

IZA
...Faszysta. Tak się to nazywa? Jakoś tak.

KASIA
Mnie zatkało. Poszłam do kuchni napić się coli. Ale zaraz wracam do niego i mówię: chłopie, co ty robisz? Wachasz moje pończochy? Mnie wachaj. Dawno już mnie nie wachałeś.

BOŻENKA
Obrzydliwe.

KASIA
No, wachaj. Świnio!

IZA
Mniejszość seksualna.

BOŻENKA
Miażdżyć, deptać.

KASIA
Ja się boję z nim teraz spać. A jak założy na głowę pończochę?

IZA
Ty! A może on chciał zrobić napad?

KASIA
Napad?

IZA
Napad. Zakładają pończochy i robią napad.

KASIA
W staniku?

BOŻENKA
Skopać jaja. Wykastrować.

KASIA
Nie, nie, nie! Koniec z seksowną bielizną. I szafa na kłódkę.

BOŻENKA
Nie, tego faceta trzeba sformatować.

KASIA *(do Izy)*
A ty?

IZA
Ja? E... no ja... Mnie niedługo zwolnią ze spółdzielni. Ach... Za to miałam cudowny sen. *(wstaje i idzie na przód sceny, Kasia siada)* Śnił mi się – ale nie śmiecie się – biały jacht. Nocą. A na nim tysiące świec. Gdzieś u brzegów tropikalnego buszu. Kelnerzy w białych smokingach podają szampana. A on szarmancko podchodzi do mnie i bierze mnie za rękę...

BOŻENKA
Kto?

IZA *(szepcze pod nosem)*
...!

Bożenka i Kasią śmieją się szyderczo. Iza wraca do ławeczki.

KASIA

Bielizna, fetysze – to ich bierze. Ciało już nie. Trzy czwarte mężczyzn bardziej pociąga to, czego się domyślają, niż to co widzą.

BOŻENKA

Domyślają... No, a ponieważ domyślają się mało, spotka ich ból.

Muzyka. Wyciemnienie.